GŁOS POMORSKI

Nr. 68 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600 000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4 016 000** mkp., dla W. M Gdańska 2.5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5 500.000 mkp., do Gdańska 8,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P K. K. P Grudziądz — Konto czekowe: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 21-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Stan zdrowia Ojca św. zagrożony.

Londyn, 19. 3. (PAT.) Według wiadomości zaczerpniętych z źródeł prywatnych w Watykanie, stan zdrowia Papieża budzi obawy. Z kół zbliżonych do Watykanu komunikują, że Ojciec Św. cierpi na sklerozę. Lekarz apostolski dr. Rossi żywi obawę o serce Papieża.

Zamach na wicekonsula polskiego w Olsztynie.

Królewiec, 19. 3. (PAT.) Dziś w nocy do lokalu wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie nieznany sprawca dał szereg strzałów, które powybijały szyby. Jedna z kul skierowana była do pokoju, zamieszkałego przez wicekonsula i kula ta utkwiła w ścianie nad łóżkiem o parę centymetrów nad jego głową. Wicekonsul złożył odpowiedni protokół do rejencji olsztyńskiej. Z polecenia konsulatu w Królewcu, wicekonsulat w Olsztynie został na znak protestu tymczasowo zamknięty, a konsulat generalny w Królewcu wszczął odpowiednie kroki w nadprezydjum prowincji celem zabezpieczenia życia urzędników polskich mienia państwowego przed zamachami. Konsulat zastrzegł sobie dalsze kroki.

Debata nad obroną krajową w francuskim parlamencie.

Paryż, 19. 3. (PAT.) W dalszym ciągu swego exposé o projekcie ustawy, dotyczącej ogólnej organizacji armji, sprawozdawca Fabri wykazuje, że armja czynna będzie się składała z 32 dywizji oraz z wojsk specjalnych. Cała armja została podzielona na 16 korpusów. 10 dywizji stacjonowanych będzie w Nadrenjie w ogólnej ilości 3 korpusów. Następnie Fabri odczytuje dokumenty, które dowodzą, że w szkołach niemieckich wpaja się w dzieci ideę wojny odwetowej. Reorganizując swoją armję — zaznaczył z kolei Fabri — Francja nie ma żadnego innego celu, jak tylko zapewnienie sobie bezpieczeństwa. Sprawa bezpieczeństwa nie może być przez każdy kraj jednakowo ujmowana. Każdy kraj może sam tylko należycie ocenić gwarancje swojego bezpieczeństwa, jakie mu proponują inni. Z pośród wszystkich narodów świata, Francja jest najbardziej daleką od pragnienia wojny Francja nie ma żadnych ukrytych myśli o jakichś awanturach wojennych, czy podbojach. Francja pragnie jednej tylko rzeczy, czego zresztą nikt jej nie może mieć za złe a mianowicie żyć wolnie i w spokoju. Nie pragnie ona niczego więcej i niczego mniej jak jedynie własnego bezpieczeństwa — zakończył Fabri

Rewizje w katowickim „Volksbundzie".

Katowice, 19. 3. (PAT.) W skutek zarządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach, przeprowadzoną została dnia 15 bm. przez policję rewizja zarówno centrali niemieckiego „Volksbundu" w Katowicach jak i w mieszkaniach wybitnych członków zarządu i mężów zaufania tej organizacji. W wyniku rewizji aresztowano około 10 osób, które oddano do dyspozycji władz miejscowych.

Jak dobrodziejstwami nie przekonamy Gdańszczan...?

Gdańsk, 19. 3. (PAT.) Tutejsza dyrekcja Polskich Kolei Państwowych otworzyła w mieście szereg sklepów zaopatrzonych wszelkiego rodzaju towary sprowadzone z Polski po znacznie niższej cenie od cen towarów sprowadzanych przez kupców gdańskich. Ten czyn dyrekcji kolejowej spotkał się z należytym uznaniem ze strony wszystkich zainteresowanych sfer a zwłaszcza ze strony urzędników i pracowników kolejowych.

O tajne traktaty między Francją a Czechosłowacją.

Praga, 19. 3. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi: W komisji zagranicznej parlamentu dr. Kawka (niem. demokratyczne stronnictwo wolnościowe) zainterpelował ministra spraw zagr. w sprawie artykułu „Berliner Tageblattu" o rzekomym traktacie tajnym między Francją a republiką czechosłowacką. Minister Benesz odpowiedział, że już kilkakrotnie oświadczył publicznie, iż nie zamierzał i nie podpisywał traktatów tajnych i nie uczyni tego też w przyszłości. Niemożliwem jest — mówił minister — zaprzeczać wszystkim fałszywym wiadomościom, jakie w całym świecie są fabrykowane. Minister jest dalekim od tego, aby przypisywać członkom komisji spraw zagr. to, że wierzą w podobne głupie fałszerstwa. Fałszerze — ciągnął dalej Benesz — są nieukami lub też zbrodniarzami. Dokumenty ogłoszone przez „Berliner Tageblatt" świadczą o niesłychanej nieświadomości fałszerzy.

Kto pod innym dołki kopie...

Paryż, 19. 3 (PAT) Jak donoszą z Berlina, szereg banków i przedsiębiorstw w Berlinie oraz maklerów giełdowych znajduje się w przededniu ogłoszenia upadłości z powodu nagłej zwyżki franka francuskiego.

Sowiety żądają zwrotu Bessarabji.

Moskwa, 19. 3. (A. W.) Cziczerin wystosował następujący telegram do Poincarego:

„Rząd S. S. S. R. kategorycznie protestuje przeciwko stanowisku jakie zajął parlament francuski wobec Bessarabji. Jest to poparcie grabieży dokonanej na Rosji sowieckiej. Podczas okupacji Besarabji Francja formalnie oświadczyła wojskom rumuńskim, że okupacja nosi charakter tylko czasowy, ponieważ ma na uwadze tylko humanitarne cele. Decyzja parlamentu francuskiego między Rosją sowiecką, a Rumunją nie może być rozpatrywana inaczej, jak wtrącanie się strony trzeciej, która bezwarunkowo przeszkadzać będzie ustanowieniu pokoju przedłużając niepewną sytuację tej części Europy. Rząd Z. S. S. R. zwraca uwagę rządu francuskiego na fakt, iż Francja solidaryzuje się z naruszeniem praw ludności Bessarabji i Związku Sowieckiego wskutek okupacji Bessarabji przez Rumunję. Rząd francuski jest odpowiedzialny wobec tego za straty, które przyczynia okupacja Rosji Sow. (—) Cziczerin.

Benesz rozentuzjazmowany wynikiem sprawy kłajpedzkiej.

Paryż, 19. 3. (A. W.) Benesz oświadczył korespondentowi „Journal des Debats", że sprawę Kłajpedy Norman Davies załatwił znakomicie z nadzwyczajnym taktem i ściśle w myśl życzeń Polski. Benesz uważał za właściwe przemilczeć nawet fakt, że przedstawiciel Polski Skirmunt odmówił podpisania projektu Daviesa Benesz wyraża się z entuzjazmem o doniosłem dziele Daviesa.

Prezydent Coolidge poucza Niemców.

Londyn, 19. 3. (A. W.) Aktorzy Oberamergau odbywający tournee po Ameryce przyjęci zostali przez prezydenta Coolidge'a. Przewodniczący delegacji aktorów niemieckich wygłosił do prezydenta przemówienie, w którem poruszył momenty ściśle polityczne domagając się interwencji prezydenta na rzecz cierpiących Niemiec. Prezydent Coolidge nie przyjął memorjału, który mu chcieli wręczyć Niemcy i odszedł do innej delegacji. Nazajutrz aktorzy otrzymali list od prezydenta, w którym Coolidge dziękuje im za wizytę, zwraca jednak uwagę, iż nie jest we zwyczaju, aby prezydent Stanów Zjednoczonych odbierał petycje od osób obcej narodowości z pominięciem zwykłej drogi dyplomatycznej i dlatego nie mógł przyjąć wręczonego mu adresu.

Przytuliskiem wszystkich mętów nacjonalistycznych jest Gdańsk.

Gdańsk, 19. 3. (A. W.) „Gazeta Gdańska" zwraca uwagę, że organizacje zakazane w zagłębiu Saary jako wysoce niebezpieczne i zwalczające postanowienia Traktatu Wersalskiego w Gdańsku istnieją zupełnie legalnie nie napotykają na najmniejsze trudności. Są to: Nacjonalistyczna społeczna partja robotnicza, Stahlhelm Schutzbund. Deutsch-Nationaler Jugendbund, Junges Deutsche Organ, Organisation Rossbach, Jungsturm, Turnhand i Bismarcksbund.

*

Londyn, 19. 3. (PAT.) Izba gmin odrzuciła 304 głosami przeciwko 114 wniosek liberałów uznający projekt budowy 5 nowych krążowników za nieuzasadniony.

*

Berlin, 19. 3. (PAT.) Tutejsze poselstwo czechosłowackie ogłasza komunikat, według którego między Francją a Czechosłowacją nie istnieje żaden traktat tajny. Do tego komunikatu zauważa „Berliner Tageblatt", że spodziewał się zaprzeczenia.

Niewczesny hałas polityczny.

Grudziądz, 20 marca.

Warszawa, prasa warszawska, Sejm, politycy i niepolitycy dziś mówią tylko o **aferze b. ministra Kucharskiego.**

Czytając prasę warszawską ma się wrażenie, jakoby nie było większego zbrodniarza nad ministra Kucharskiego, który wysoki swój urząd wyzyskiwał jedynie i wyłącznie na szkodę państwa.

Wysuwa się trzy rzeczy. Sprawę regulowania stosunków i prawnych i finansowych z naszych zakładów fabrycznych w **Żyrardowie, dalej sprawę kredytów żniwnych dla rolnictwa** i ostatnią **niedostarczenie przez jego fabrykę papy na rzecz odbudowy kraju, mimo, iż fabryka otrzymała większą zaliczkę państwową.**

Nie wchodząc na razie w szczegóły sprawy, **której** będzie trzeba jeszcze wiele poświęcić miejsca celem wyjaśnienia tejże, stwierdzić chcemy tylko, że, jakkolwiek sprawa się przedstawia, nie ma żadnego powodu do traktowania jej pod kątem **partyjno-politycznym.**

Przedewszystkiem uważamy, że **sam b. minister Kucharski,** który zresztą już z trybuny stwierdzał, że zarzuty nie zgodne są z rzeczywistością i prosił o dowody na nie, **ma wszelki interes, by sprawy zarzutów, skierowanych przeciw sobie, wyświetlić wszechstronnie.**

I dla tego uważamy, że należy sprawę traktować z całą powagą i świadomością odpowiedzialności. Przecież chodzi tu nietylko o rzekome nadużycia b. wysokiego dostojnika państwowego, ale i o interesy państwowy rzekomo poszkodowany. W takich warukach osoba sama usuwa się na drugi plan, a na pierwszy wysuwa dobro sprawy.

Tak patrząc na sprawę, ani partyjnie, ani politycznie traktować sprawy nie będziemy, a tylko z rzeczowym objektywizmem.

Skoro tedy lewica krzyczy i rozdziera szaty na podstawie jednostronnego materjału, czyni to — oddawna zwalczając b. ministra Kucharskiego — z celową partyjną zaciekłością by na ministrze Kucharskim w opinji publicznej ani sucha nitka nie pozostała. Cel jasny i wyraźny!

Tej robocie partyjnej należy z góry grunt podciąć, wykazując jej **jednostronną** bezpodstawność.

Inna rzecz, skoro w sejmie uchwali się wniosek, że sprawę p. Kucharskiego należy oddać do zbadania **Trybunałowi Stanu** to jest sądowi, specjalnie przez sejm wyłonionemu. Na taki wniosek zgodzić się bezwzględnie trzeba. Raz wymaga teraz interes osobisty p. Kucharskiego, by wyjaśniła się treść zarzutów, powtóre — co ważniejsze — by te stronnictwa, które za czasów p. Kucharskiego tworzyły rząd narodowy wykazały, że mają wszelki interes, by rzeczywista prawda wyszła na jaw.

Głos ma tedy Trybunał Stanu, Chrześcijańska Demokracja jego zwołaniu w sprawie ministra Kucharskiego **nie będzie** z tych przyczyn, które powyżej przytoczyliśmy, **stawiała żadnego sprzeciwu,** żądając bezwzględnego wyjaśnienia sprawy.

Ale aż do tego czasu, to jest, do czasu wyjaśnienia sprawy, należy zachować **tę** wstrzemięźliwość, którą nakazuje nietylko najpospolitszą przyzwoitość polityczną, ale i naczelna zasada chrześcijańska „nie sądź, byś nie był sądzony", zwłaszcza, że ostatnie słowo będzie można wypowiedzieć po orzeczeniu Trybunału Stanu.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 19. 3. (PAT.) Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji skarbowej projektu ustawy o dodatkowych kredytach w budżecie na rok 1924 przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W dyskusji szczegółowej zabierali głos pos. ks. Styczyński (Z. L. N.) i pos. Reger (P P. S.), zatrzymując się dłużej nad omówieniem przyczyn bezrobocia w Polsce i podnosząc fatalne skutki tego bezrobocia ujawniające się w masowej emigracji bezrobotnych do Francji, gdzie są narażani na wyzysk pracodawców francuskich. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu z poprawkami, wniesionemi w porozumieniu z rządem przez pos. Ossowskiego (Chrześc. Nar.) w myśl których wkładki zakładów pracy mają wynosić 2 proc. od każdorazowo wypłaconych zarobków robotników w tych zakładach zatrudnionych. Najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawe do obliczenia tych wkładek ma być 5 zł. polsk., przytem $\frac{1}{4}$ część potrącają pracodawcy przy każdej wypłacie a $\frac{3}{4}$ dopłacają z własnych funduszów. Nadto przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego rozpoczęcia akcji zapomogowej do czasu przeprowadzenia ustawy ubezpieczeniowej i przedłożenia Sejmowi sposobów pokrycia tego wydatku. Przyjęto też rezolucję, aby rząd przedłożył ustawę zabezpieczającą robotników rolnych i leśnych.

Następnie Sejm wybrał członków Trybunału Stanu. Do Trybunału Stanu wybrani zostali: pp. Stanisław Prochnicki, Wacław Szumański, Eugenjusz Starczewski, Tadeusz Tomaszewski, Juljusz Makarewicz, Mojżesz M. Allerhand, Zygmunt Rabski i Włodzimierz Godlewski.

Pos. Ładzina (Z. L. N.) referowała ustawę o pracy młodocianych i kobiet. Ustawę po szczegółowej dyskusji Izba przyjęła z nielicznemi poprawkami w drugiem czytaniu.

Pos. Kosydarski (Piast) referował ustawę o opłatach od uprawnień górniczych, podwyższającą narazie państwowe opłaty od każdej wyłączności poszukiwań górniczych. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Marweg (Z. L. N.) referował wniosek komisji nietykalności w sprawie wydania pos. Naumanna (zjedn niem.). Wniosek komisji, domagający się wydania przyjęto 151 głosami przeciwko 132.

Następnie pos. Lieberman (P. P. S.) referował wniosek o wydaniu pos. Kwapińskiego. Wniosek komisji o niewydanie pos. Kwapińskiego przyjęto.

Następnie pos. Stroński (Chrześc. Nar.) uzasadniał nagłość wniosku pięciu klubów w sprawie dostępu Polski do morza. Wniosek wzywa rząd, aby z przebiegiem sprawy kłajpedzkiej i upośledzeniem praw Polski w Gdańsku zajął się całokształtem zapewnienia Polsce pełnego i wolnego dostępu do morza. Nagłość wniosku została większością głosów przyjęta.

Następne posiedzenie 2 kwietnia.

Przemówienie posła St. Marciniaka z Klubu Chrz. Dem.

na posiedzeniu Sejmu w dn. 14. bm.

Wysoka Izbo!

Polska, dotknięta najwięcej wypadkami wojny światowej, a później wojny, która została jej narzucona przez Bolszewję, została zniszczona.

Rząd polski, widząc to zniszczenie kraju i wycieńczenie ludności, przyszedł już w r. 1919 z ustawą z dnia 28. II. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe, później z ustawą z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. Niestety pomoc określona temi ustawami nie posuwała się temi linjami, które były przewidywane w ustawach. Nie otrzymali pomocy ci, dla których była ustawa przeznaczona. Dawano pomoc bliższym, nawet zwolennikom partyjnym co gorsze, 40 proc. tych materjałów poszło na handel. Dlaczegoż to się tak stało? — Otóż dlatego, że urzędnicy będący wykonawcami ustaw i rozporządzeń, nie wszyscy spełniali swój obowiązek; niestety, upadek moralny sprowadził ich z właściwej drogi.

O ile dziś mamy pewne wiadomości, to Gen. Dyrekcja Odbudowy starała się przy zmniejszaniu aparatu wykonawczego, personel stojący na wyższym poziomie moralnym zatrzymać, a ludzi słabszych zwolnić. Dlatego też Rząd przy wprowadzeniu tej ustawy, którą mamy przed sobą, musi dbać o to, by podobne przestępstwa się nie powtarzały, żeby ta pomoc dotarła do tych, dla których jest przewidziana w ustawie.

Poseł Heller wczoraj w swojem przemówieniu podniósł, że ustawy poprzednie nie traktowały równo wszystkich obywateli Państwa Polskiego i również wyraził wątpliwości co do sprawiedliwego stosowania tej ustawy. Mam wrażenie, że poseł Heller podniósł to z pobudek innych, a mianowicie, aby zadowolić swoich wyborców, gdyż o ile wynika ze sprawozdania Min. Robót Publ., to traktowano wszystkich obywateli równo.

Przy tej odbudowie Rząd musi wziąść pod uwagę kościoły, domy Boże, szczególnie te, które zostały pobudowane wielką ofiarnością wysiłkiem wiernych, muszą być przywrócone wraz z odbudową dla zaspokojenia potrzeb duchowych tej gospodarczo zniszczonej i nieszczęśliwej ludności.

Wysoka Izbo! Z przemówień niektórych mówców wynikało, jakoby za przestępstwa, które były popełnione, w przeszłości przy odbudowie cała odpowiedzialność spadała na prawą stronę Izby. Ja chcę tylko zwrócić małą uwagę bo mam materjał pod ręką, że i ci, którzy byli dawnymi urzędnikami, a dziś znajdują się po lewej stronie Izby, również nie spełnili tego obowiązku, jako urzędnicy, i to ich obciąża. Przytaczam to dlatego, aby pewne rzeczy wyjaśnić. (Głos na lewicy: Prosimy nazwiska!) **Nie chcę być złośliwym i nie chcę wymieniać nazwisk. (Głos: Prosimy o nazwiska!) Jeżeli Panowie chcą tego koniecznie, to mają panowie wśród siebie posła który był urzędnikiem odbudowy w Lidze. (Głos: Jak jego nazwisko?) Panowie sami wiedzą, kto to taki — Przytoczyłem to dlatego, aby Panowie zrozumieli, że odpowiedzialność za odbudowę kraju spada na całe społeczeństwo, na cały Sejm, a nie tylko na pewną część tej Izby.**

Chrześc. Demokracją widząc i uznając tę potrzebę kraju zniszczonego, ludności wycieńczonej, będzie głosowała za projektem, przedłożonym przez Komisję z małemi poprawkami.

W obliczu nowego konfliktu morskiego.

Walka Włoch i Anglii o wpływy na morzu Śródziemnym.

Manewry połączonych eskadr śródziemnomorskiej i atlantyckiej, odbywające się, jak wiadomo, w okolicach wysp Balearskich, wywołują pewien niepokój w dziennikach francuskich i włoskich.

W kilka dni po decyzji powziętej przez rząd angielski w sprawie budowy pięciu nowych krążowników oraz skoncentrowania znacznej części floty brytańskiej na Malcie, Benito Mussolini oświadczył wobec zebranych w Rzymie admirałów włoskich, że „flota włoska powinna być przygotowana na wszelkie ewentualności".

Z obroną zarządzeń angielskich pospieszyły niektóre pisma londyńskie. „Daily News" między innemi tak pisze w tej sprawie: „Połączenie floty włoskiej z flotą hiszpańską mogłoby zagrażać komunikacjom Francji z Afryką. Wielka Brytanja, dla której zachowanie równowagi na morzu Śródziemnem nie jest rzeczą obojętną, miała słuszność, zwiększając znacznie swoją eskadrę na Malcie, ponieważ jej siły morskie, porównane z siłami Włoch i Francji, są bezsprzecznie mniejsze."

Znacznie łagodniej przedstawia tę sprawę „Daily Telegraph". Pismo to m. in. zaznacza, że w ciągu dwuch ubiegłych lat zwykle doroczne manewry wiosenne floty angielskiej na wodach morza Śródziemnego przerywane zostały wskutek niepokojów, jakie uwidoczniały się z różnych przyczyn w różnych portach świata co wymagało obecności w portach tych pewnych jednostek bojowych floty angielskiej. Obecność zatem połączonych eskadr na morzu Śródziemnem, odbywających tu tradycyjne ćwiczenia, świadczy o znacznej poprawie stosunków międzynarodowych wogóle.

Prasa włoska jednak poparła energicznie stanowczą postawę Mussoliniego, podając przytem szczegóły rządowego programu morskiego, obejmującego budowę pięciu lekkich krążowników, 25 kontrtorpedowców i 20 łodzi podwodnych.

Omawiając artykuł „Daily News", rzymski „Messaggero" pisze: „prasa angielska zbyt dowolnie ocenia nasz program morski. Jest rzeczą niezaprzeczoną, iż Włochy z powodu programu rządu angielskiego muszą wlec konieczności zbrojenia się na morzu Śródziemnem. Mają również słuszność uważać program ten nietylko jako groźbę przeciw sobie, lecz także przeciw Francji, co zresztą potwierdza „Daily News", gdy porównywa siły angielskie dotychczasowe z połączonemi siłami włosko-francuskiemi. „Daily News" wszakże niesłusznie utrzymuje, że koalicja włosko-hiszpańska może zagrażać komunikacjom Francji z jej kolonjami, dlatego, że porozumienie włosko-hiszpańskie nie wyklucza porozumienia z Francją i przypuszcza nawet utrzymanie przyjaźni z Anglją".

„Messagerro" konkluduje w ten sposób:

„Trzeba, żeby Anglicy zrozumieli iż Włochy nie chcą, by morze Śródziemne stało się polem zamkniętym nowych pożądań; pragnie natomiast, żeby pozostawało morzem otwartem dla całego świata, szczególnie dla tych, którzy tu żyją i nie mają innego wyjścia".

W tych słowach streszcza się polityka śródziemnomorska rządu włoskiego. I jeżeli rząd włoski politykę tę zapragnie przeprowadzić celowo i konsekwentnie, nie zbaczając z raz wytkniętej linji, możliwość konfliktu włosko-angielskiego nie jest bynajmniej wykluczona.

Kalinin o stosunkach polsko-sowieckich.

Na zjeździe białoruskim w Mińsku 14-go marca przemawiał Kalinin o sytuacji międzynarodowej Większą część swego przemówienia Kalinin poświęcił stosunkom polsko-sowieckim i powiedział co następuje:

„Z Polską już dawniej istniał bliski stosunek gospodarczy. Zaczynając od Warszawy a kończąc na Władywostoku, Archangielsku, Batumie nie było ani jednego miasteczki, w któremby nie było polskich towarów. Polska miała w Rosji szeroko rozwiniętą sieć agentur handlowych i konkurowała z manufakturą Moskwy i Iwanowo-Woznicsienska. Należało oczekiwać, że z chwilą umocnienia się władzy sowieckiej Polska wykorzysta okazję dopóki nie było konkurentów i postara się odzyskać olbrzymi utracony rynek. Jednak rządzące sfery burżuazji polskiej nie oceniły należycie sytuacji nie potrafiły wykorzystać nawet momentu zawarcia między nami traktatu ryskiego.

Do tej pory stosunki handlowe z Polską są słabo rozwinięte. Traktatu handlowego jeszcze niema. Polsce potrzebne są ruda sowiecka i inne surowce Polska pominęła okazję i utraciła duży rynek nawet w tym wypadku jeżeli zawarty zostanie traktat handlowy. Obecnie w Polsce dokonywa się przewartościowanie. Do nas mianowano nowego posła, który wobec związku sowieckiego usposobiony jest niby życzliwie chce uregulować stosunki gospodarcze. W rozmowie zemną poseł polski podkreślał, że działalność jego skierowana będzie ku nawiązaniu stosnnków gospodarczych. Dwa lata temu dążenia takie miałyby większe znaczenie. Teraz zaś kwestja ta nie jest już aktualną. W danej chwili dla nas jest rzeczą ważniejszą ustalenie pokoju na granicach naszych. Możnaby się zapytać, co my mamy wspólnego z Polską? Polska została rozczłonkowana przez carstwo Rosji. W Polsce było setki nienawistnych urzędników rocsyjskich, obecnie sytuacja się zmieniła. Z Polakami walczyliśmy wspólnie całe dziesiątki lat. Ilu najlepszych synów narodu polskiego zginęło w więzieniach carskich i na szubienicy. Wszystko to sprowadza się do zagadnienia jak zwalczyć psychiczną rozbieżność między dwoma bratniemi narodami, która nie jest wywołana warunkami ekonomicznemi. Jest to jedno z wielkich zadań historycznych.

W związku z powyższą mową Kalinina Agencja Wschodnia dowiaduje się, że koła polityczne warszawskie upatrują w mowie prezesa KCIK-a pomimo wszelkie pozory raczej chęć porozumienia się z rządem polskim w sprawie układu handlowego, który w obecnych warunkach znacznie bardziej jest potrzebny Rosji niż Polsce

Argument, jakoby rząd polski nie potrafił wykorzystać trzech lat, które upłynęły od zawarcia traktatu ryskiego w kierunku nawiązania żywych stosunków handlowych z Rosją jest argumentem oddawna już przez kierowników sowieckiej polityki zagranicznej zużytym i dzisiaj ma znaczenie tylko o tyle że usiłuje zwalić winę na stronę przeciwną, podczas gdy przecież rządy sowieckie były tym czynnikiem, który przez niewykonywanie traktatu ryskiego i sabotowanie sprawy dojścia do normalnych stosunków sąsiedzkich uniemożliwiał wszelką pozytywną pracę. Z mowy p. Kalinina należy wnioskować o dalszym charakterze stosunków pomiędzy Polską a sowietami decydować będzie raczej może życzliwy do pewnego stopnia ton, jaki z tego przemówienia przebija niż dosłowna treść zdań w przemówieniu zawartych.

Przyjęcie Syndykatu korespondentów polskich przez sen. de Jouvenel.

Paryż, 19. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym w lokalu dziennika „Matin" odbywało się przyjęcie syndykatu korespondentów polskich w Paryżu. Po zwiedzeniu redakcji i urządzeń technicznych dziennika, naczelny redaktor „Matina" sen. de Jouvenel wygłosił przemówienie, nacechowane głęboką sympatją dla Polski obiecując dziennikarzom polskim w Paryżu wszelką pomoc przy pełnieniu ich obowiązków zawodowych. Przewodniczący syndykatu w odpowiedzi na to przemówienie dziękował w imieniu kolegów za zgotowane przez dyrekcję „Matina" serdeczne przyjęcie, zapewniając o głębokich sympatjach swoich towarzyszy dla szlachetnej i bezstronnej prasy francuskiej i wyrażając nadzieję, że obustronna współpraca może się przyczynić do ustalenia między narodami francuskim i polskim stosunków normalnych. Z kolei zabrał głos najstarszy dziennikarz polski w Paryżu p. Antoni Potocki, zwracając uwagę na znaczenie kolejnych pokoleń emigrantów polskie we Francji, specjalnie zaś na znaczenie emigracji obecnej, dostarczającej Francji polskich rąk roboczych, a której gościnne przyjęcie przez naród francuski przyczyni się do gospodarczego podniesienia Francji i do jej przyszłej pomyślności.

Rząd turecki a szkoły francuskie w Turcji.

Konstantynopol, 19. 3. (PAT.) Rząd turecki zawiadomił rząd francuski, iż szkoły religijne powinny przyjąć świecki typ nauczania, obowiązujący w republice tureckiej, w przeciwnym razie zostaną niechybnie zamknięte.

*

Paryż. 19. 3. (PAT.) Jak donoszą z Tokio, japońska łódź podwodna „Sasebo" zderzyła się z pancernikiem „Tosuta". Łódź zatonęła. Miała ona na pokładzie 4 oficerów i 40 marynarzy. Głębokość wody w miejscu katastrofy wynosi 48 metrów.

POLSKA ŻYWI 3 000 SZKODLIWYCH PIJAWEK ŻYDOWSKICH.

Jeden z wyższych urzędników ministerstwa skarbu oświadczył niedawno w wywiadzie żydowskiemu „Momentowi" co następuje:

Wielkie operacje pieniężne na czarnej giełdzie zupełnie zamarły. Odbywające się tamże drobne operacyjki nie są już niebezpieczne dla Skarbu Państwa a prze to są tolerowane.

Nadkomisarz Wiskowski w Warszawie nie będzie nadal zajmował się obławami na czarną giełdę, lecz z tem większą energją będzie badał i wykrywał różne, rozgałęzione gniazda nielegalne szmuglerów waluty zagranicę oraz przestępców, obmyślających nowe sposoby spekulacji walutą zagraniczną. Jest bowiem 3 tys. ludzi którzy żyli dotąd kosztem nielegalnych tranzakcji na czarnej giełdzie, i tych trzeba dalej kontrolować.

Znamienne oświadczenie!

Trzy tysiące łotrów z pod ciemnej gwiazdy, synów Judy, którzy żerowali na marce polskiej! I ma tu być dobrze w Polsce! Możeby o tem pamiętali różni nasi „orędownicy" żydowscy, których niestety nie brak i u nas na Pomorzn!

POMNIK WILSONA ZA PIENIĄDZE POLONJI AMERYKAŃSKIEJ.

Wśród kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza wśród Polaków w Chicago, powstał projekt wzniesienia pomnika dla zmarłego niedawno prezydenta St. Zjednoczonych Wilsona, aby tym sposobem uczcić pamięć wielkiego przyjaciela Polski, a nadto jednego z twórców jej niepodległości. Inicjatorem projektu jest p. Henryk Tetmajer, b. sekretarz wydziału Nar.-Pol. w Ameryce, który zamieścił najpierw w organie miejscowym „Dzienniku Związkowym" piękny wiersz, poświęcony: „Pamięci Wielkiego Wilsona" a następnie zajął się żywo i po amerykańsku energicznie propagandą w tym celu. Projekt najlepiej maluje ostatnia zwrotka wspomnianego wiersza:

By zaś pamięci dać trwałość opoki —
Niechaj Wychodźtwo pospołu z Macierzą,
W stolicy Polski wzniesie pod obłoki
Monument zwany „Wilsonową Wieżą".
I niech z tej Wieży w cztery świata strony,
Codziennie z brzaskiem jasnego zarania,
W cześć Wilsonowej dla Polski obrony,
Strażnik wygrywa — Hejnał Zmartwychwstania!

A prócz tego czytamy w tymże „Dzienniku", że:

„Wieża taka mogłaby zarazem służyć stolicy jako strażnica pożarna, obserwatorjum meteorologiczne astronomiczne lub t. p.".

W tym celu miał się również utworzyć komitet, złożony ze wszystkich najwybitniejszych Polaków w Ameryce, któryby się zajął propagandą i akcją składkową.

Każdy uświadomiony obywatel — Polak zapewnia byt swej rodziny przez

kupno akcji Banku Polskiego!

Właścicielom domów.

w miejscowości Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, podaje się do wiadomości następującą uchwałę:

Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Domów w Poznaniu z dnia 14 marca br. mocą której właściciel lub administrator jest zobowiązany od każdego domu złożyć bezzwłocznie najmniej pięć miljonów nie kładąc tamy ofiarności na zbiorowy zakup akcji Banku Polskiego.

Właściciele w Poznaniu winni wpłacić składkę w biurze Stowarzyszenia Sew. Mielżyńskiego 23, albo u skarbnika p. Ratajczaka, Dom bankierski, ul. 27 Grudnia 5., lub też w Towarzystwie Kredytowym Właścicieli Nieruchomości. Klasztorna 10. Prowincjonalni właściciele mogą wpłacać powyższą sumę u siebie na poczcie na konto nr. 205 956. Towarzystwa Kredytowego Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu. Składający będą partycypowali wpłaconą kwotę w akcjach, które Stowarzyszenie w Poznaniu zakupi. Nazwiska uczestników będą podane do publicznej wiadomości.

Pamiętajcie obywatele, że żadnego z nas w tej zbiorowej subskrypcji zabraknąć nie może, jeżeli chcecie odzyskać nasze prawa! Pamiętajcie, że w gospodarce finansami Polski muszą mieć ci głos których majątek jest cząstką ogólnego majątku narodowego! Pamiętajcie, że gdy rolnictwo, przemysł, handel, banki zakupując akcje Banku Polskiego uzyskają głosy decydujące, również my głos taki mieć musimy, inaczej naszą własnością będą i nadal rządziły czynniki najmniej do tego prawa mające.

Do ofiar jakie ponieśliśmy przez szeregi lat niechaj każdy z nas dorzuci jeszcze to drobne ziarnko, a wówczas będziemy mogli zbierać plon naszej ofiarności.

Zbiorową subskrypcję zamykamy najpóźniej 25 marca, przeto składki należy wpłacać bezzwłocznie.

Prosimy w imię dobra sprawy wszystkie pisma w Wielkopolsce, Pomorzu i na Górnym Śląsku o wydrukowanie niniejszej odezwy.

Poznań, dnia 16 marca 1924

Zarząd
Stowarzyszenia Właścicieli Domów
w Poznaniu.

Oświata w Polsce przed upadkiem.

Słowo drukowane jest za drogie i nie może dochodzić do szerszych warstw naszego ludu.

Grudziądz, 20 marca.

O kryzysie, panującym w przemyśle drukarskim, pisaliśmy już niejeden raz w „Głosie Pomorskim". Zwracaliśmy też niejednokrotnie uwagę na groźne skutki dla czytelnictwa powszechnego w Polsce, jeżeli nie nastąpią korzystne zmiany i jeżeli produkcja umysłowa w postaci książek i pism nie będzie dostępna dla szerszych warstw ludności w Polsce.

Dzisiaj już nawet prasa stołeczna kryzysowi drukarskiemu, pociągającem siłą faktów i upadek czytelnictwa w Polsce — poświęca baczniejszą uwagę patrząc dziś na drukarstwo z szerszego punktu widzenia, z punktu rozwoju oświaty i rozszerzenia się kultury.

„Gazeta Poranna" np. w artykule „Kryzys drukarski" na pytanie, jak przedstawiają się u nas stosunki w drukarstwie, jakie są ceny książek i czy słowo drukowane jest dostępne do szerokich sfer społeczeństwa — odpowiada następującymi faktami:

„Jak wiadomo, na cenę druków składają się głównie dwa czynniki: papier i druk.

Papier wyrabiany w Polsce, nie pokrywa spożycia naszego, musimy przywozić go z zagranicy. To też w interesie całego społeczeństwa leży aby cło na papier drukowy było jaknajniższe, gdyż wyższe ceny papieru podnoszą ceny druków. W tym kierunku też powinna być skonstruowana nasza taryfa celna.

Ważniejsze jednak znaczenie posiada w tej chwili drugi czynnik — koszty druku. Porównując ceny obecne z cenami przedwojennemi widzimy, że skład arkusza zdrożał o 260 proc., druk do 170 proc. i to po uwzględnieniu 40 proc. zniżki od urzędowych cenników drukarskich.

W ciągu tego czasu wzrosły zarobki zecerskie, wzrost ten wyraża się w złocie podwyżką 100 proc., zarobki personelu pomocniczego wzrosły znaczniej, bo dosięgają nawet 200 proc.

Gdy dodamy do tego zniesienie zupełnie pracy akordowej, nadającej tempo przed wojną, mniejszą obecną wydajność pracy, zmniejszony dzień pracy, płatne urlopy itp., zgodzimy się, że koszty składu i druku wzrosły w znaczniejszym jeszcze stopniu, niż procentowy wzrost płac zecerskich.

Wszystko to jednak wywołało zjawisko nader niepożądane — drożyznę książek i pism. Książka polska kosztuje dziś kilkakrotnie drożej od francuskiej, druk polski jest droższy od zagranicznych.

Czyż jesteśmy tak bogatem społeczeństwem, które stać na płacenie wyższych cen niż płaci zagranica, czy też mamy uważać słowo drukowane jako luksus, dostępny tylko dla specjalnych wybrańców losu? Ani jedno ani drugie. Nie jesteśmy bogatsi od społeczeństw zachodnio-europejskich i pragniemy, aby słowo drukowane dostępne było dla wszystkich.

Co więc czynić należy, aby nie zahamować zupełnie produkcji umysłowej w Polsce, aby nie postawić tamy rozwojowi oświaty i kultury. Obniżyć ceny druków. Jest to zagadnienie, obchodzące całe społeczeństwo, przedewszystkiem jednak pracowników drukarskich i właścicieli drukarń. Należy starać się o obniżenie cła na papier a obecne zarobki i ceny poddać rewizji.

Wszak pomocnicy drukarscy powinni rozumieć, że pozornie wysokie płace nie dają im rzeczywistych korzyści, że wywołując drożyznę słowa drukowanego, zmniejszają rynek zbytu, ograniczają liczbę nabywców. Już obecnie wielu zecerów jest bez pracy, jesteśmy w okresie bezrobocia. Na bezrobotnych pracujący płacą składki, które wzrastają w miarę rozszerzenia się bezrobocia. I wreszcie, czyż nie rozumieją kierownicy Związków że można wygórowanemi cenami pociągnąć miesiąc, dwa lub trzy, lecz potem musi nastąpić katastrofa — zupełny zastój.

Te wszystkie czynniki muszą być wzięte pod uwagę przez ogół pracowników i odpowiednie związki zawodowe, jeśli nie chcemy, aby zanikła w Polsce kultura, zamarł ruch umysłowy i zahamowaniu uległa oświata".

Niebywałe polityczne enuncjacje.

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd Dowborczyków. Wedle doniesienia „Gaz. Warsz." przewodniczący zjazdu gen. Dowbór Muśnicki w przemówieniu swem oświadczył co następuje:

„Wierzyłem, wierzę i wierzyć będę w sprawiedliwość w Polsce. Lecz aresztowanie gen. Wroczyńskiego jest rękawicą rzuconą całemu naszemu związkowi. Generała Wroczyńskiego ja znam. To co mu zarzucają, jako żywo nie jest prawdą".

W dalszym ciągu gen. mówi: „I mnie niejednokrotnie usiłowano wciągnąć do konspiracji. Odpowiadałem, iż organizacja, która grupuje się wokół mego nazwiska, na całej Polsce, mi wystarczy. Dążyć będziemy, by związek nasz połączyć z innemi tego rodzaju związkami, jak Hallerczycy, powstańcy amerykańscy".

Następnie dla zamanifestowania swego oburzenia z powodu aresztowania gen. Wroczyńskiego, zjazd postanowił przesłać rezolucję, domagającą się natychmiastowego uwolnienia generała.

Czytając powyższe informacje, mimowoli zadać sobie trzeba pytanie czy żyjemy jeszcze w państwie praworządnem, czy też zbliżamy się do stosunków greckich lub meksykańskich. Pomijamy już fakt że zjazd oddał gen. Wroczyńskiemu jak najgorszą usługę. Jeśli bowiem ciążące na nim zarzuty są niesłuszne, w takim razie nerwowa interwencja przyjaciół może w opinji wzbudzić wrażenie wprost przeciwne oraz wątpliwości czy zwolnienie generała przypisaćby można rezultatom przedmiotowych dochodzeń. Jeśli zaś śledztwo wykaże słuszność tych zarzutów, to uchwała zjazdu jest niczem innem jak solidaryzowanie się ze spiskiem i próbą zapewnienia mu bezkarności.

Za zdumiewającą wszakże trzeba poczytać enuncjację gen. Dowbora Muśnickiego. Jeśli usiłowano go wciągnąć do konspiracji antypaństwowej, to odmowa z jego strony nie jest żadnym czynem chwalebnym, ale obowiązkiem, za którego przekroczenie czeka surowa kara. A czy p. Muśnicki mógłby w związku z tem polskiej opinji publicznej, zaniepokojonej manią spisków, dać bliższe wyjaśnienie, co to była za konspiracja? Wreszcie jedno jeszcze zapytanie. Co oznacza zwrot o rzucenie rękawicy związkowi? O ile nam wiadomo, chodzi tu o krok władz państwowych, które wytoczyć mogą śledztwo każdemu obywatelowi, na którym ciążą uzasadnione zarzuty iż przekroczył prawo. Prawu temu podlega i związek Dowborczyków i p. gen. Muśnicki, nie będący o ile nam wiadomo, mocarstwem niezależnem od Polski, któremuby państwo polskie mogło rzucać, albo które mogłoby podejmować rękawicę.

Pan generał Dowbór-Muśnicki zażywa miana dobrego żołnierza. W parze z tą sławą nie idą jednak jego enuncjacje polityczne. Si tacuisses...

Potomkowie krzyżaków w obronie Litwy.

Znamienny głos niemiecki w sprawie Kłajpedy.

Berlin, 19 marca.

„Berlińska Deutsche Allgemeine Zeitung" zamieszcza artykuł o sprawie Kłajpedy p. t. „Niemiecka czynna polityka w Kłajpedzie", w którym m. in. pisze:

„Żądania polskie zmierzają do utworzenia sobie nad Bałtykiem drugiego wojskowego punktu oparcia, drugiego t. zw. „polskiego korytarza". Interesy obszaru Kłajpedy Niemiec i Litwy biegną równolegle, dopóki chodzi o przeszkodzenie temu.

Niestety, z jednej strony z powodu niemocy urzędowej polityki niemieckiej z drugiej strony wskutek niezwykłego szowinizmu i głupio drażniącej brutalności Litwinów wobec Niemców obszaru Kłajpedy wytworzyło się położenie, które znacznie utrudnia poparcie obrony litewskiej przeciw polskim zamierzeniom przemocy.

Kowno musi wiedzieć, że jedynem poważnem niebezpieczeństwem dla młodego państwa litewskiego, jak w historji tak i obecnie jest Polska, która usiłuje przemocą uczynić Litwinów niewolnikami i narodowo wessać. Niech Kowno nie łudzi się co do tego, że Niemcy, jakkolwiek wielką wartość przywiązują do dobrych stosunków z Litwą, nie ścierpią, ażeby obszar Kłajpedy został narodowo gwałcony i moralnie zaprzedany".

Raz jeszcze stwierdzone jest tutaj owo współdziałanie równoległych interesów, jak mówi pismo berlińskie Niemiec i Litwy przeciw Polsce, a potomkowie Krzyżaków występują jako przyjaciele Litwy.

Niezrozumiała obojętność.

Grudziądz, 20 marca.

W ostatnią sobotę odbył się pierwszy wykład z cyklu, urządzanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich z dziedziny oświaty politycznej o Pomorzu. Jako prelegent występował stosunkowo młody jeszcze, lecz jako historyk znany i w kołach naukowych nadzwyczaj ceniony p. Teodor Tyc z Poznania, były szef prasowy przy Komisarjacie Polskim na Górnym Śląsku, za pracę swoją odznaczony krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta". Przedmiotem wykładu była: ideologja niemieckiej polityki antypolskiej, zagadnienia dla kresów naszych nadzwyczaj ważnego tak, że można się było spodziewać, że salę Hotelu Warszawskiego, w której wykłady się odbywają, po brzegi zapełnią liczne rzesze z wszystkich ugrupowań społecznych. Sądzić przedewszystkiem wypadało, że przybędą tłumnie szczególnie ci wszyscy, którzy świeżo przybyli na nasze Kresy Zachodnie i z zagadnieniami niemieckimi nie są jeszcze obyci, oraz ci, na których ciąży obowiązek obrony naszej polskości przed zachłannością polityki niemieckiej, jak urzędnicy, nauczyciele wojskowi itp.

Tymczasem na wykład stawiła się nieliczna garstka osób, bo aż .... 28. Wytłumaczenia żadnego na niezrozumiałą tę obojętność niestety znaleźć nie możemy, gdyż wykłady same były dostatecznie zareklamowane przez prasę i osobne ogłoszenia.

Wykład sam był niezmiernie interesujący, gdyż prelegent wykazał nam jak to Niemcy pierwotnie wiedzieni instynktem dążyli do rozszerzenia swoich wpływów na wschód, w myśl osławionego hasła: „Drang nach dem Osten", a następnie mniejwięcej od połowy XIX wieku już świadomie i celowo po usprawiedliwieniu swego postępowania tezami niby naukowemi, wskazując na swoją rzekomo wyższość rasową i cywilizacyjną nad Polakami, dążyli do wypierania nas, w imię idei rozszerzania kultury, popierani przez całą naukę niemiecką, a nawet przez takich ludzi jak Goethe i Heine, coraz dalej po za Łabę, Odrę, Wartę a nawet Wisłę.

Następny wykład wygłosi p. dr. Kazimierz Krotoski z Poznania w piątek dnia 21 marca o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego, na temat „Z dziejów Pomorza" uwypuklając niektóre okresy zmagań polsko-niemieckich i polsko-krzyżackich.

Wyrażamy nadzieję, że tym razem sala wykładowa zapełni się po brzegi.

O kapitał akcyjny Banku Polskiego.

W związku z konferencją z przedstawicielami sfer gospodarczych, odbytą w sobotę ubiegłą, kierując się życzeniami przez uczestników tej konferencji wyrażonemi, minister skarbu p. Władysław Grabski zaprojektował zmianę art. 92 statutu Banku Polskiego w tym duchu, aby Bank ten mógł rozpocząć działalność już po wpłaceniu połowy kapitału zakładowego; druga połowa kapitału zakładowego mogłaby być wpłacona w trzech ratach. Rozporządzenie odpowiednie podpisał już w tej sprawie Prezydent Rzpltej. Informacje szczegółowe o ulgach w spłacaniu kapitału akcyjnego ogłosi komitet organizacyjny Banku Polskiego. Zaznaczyć należy, że zmiana art. 92 niczem nie narusza charakteru Banku Polskiego ponieważ artykuł ten odnosi się wyłącznie do sposobu przeprowadzenia subskrypcji i czynności przygotowawczych do uruchomienia instytucji.

GDAŃSK, (O byt polskiego gimnazjum). „Gazeta Gdańska" wzywa do ofiar na rzecz gimnazjum polskiego w Gdańsku. Gimnazjum to rozwija się świetnie. W drugim roku swego istnienia gimnazjum liczy około 310 uczniów, a w następnym roku szkolnym, rozpoczynającym się w kwietniu, zapewnione jest zapisanie się do gimnazjum dalszych 100 uczniów. Rozrost zakładu powoduje jednak nowe wydatki. Zwłaszcza wydatki z początkiem roku szkolnego będą tak wielkie, że przewyższają wszelkie oszczędności i zwykłe dochody gdańskiej Macierzy Szkolnej. „Gazeta Gdańska" powtarza wezwanie Stanisława Przybyszewskiego: „Pospieszcie Macierzy Szkolnej" z pomocą.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Benedykta op. Wschód słońca 6.3 zachód 6.18. Wschód księżyca 6,45 zachód 6,21.

WALORYZACJA SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, pracy i przemysłu w sprawie waloryzacji wymiaru składek przy ubezpieczeniach (na starość, niezdolność do pracy i sieroce) w b. dzielnicy pruskiej. Klasy zarobkowe są określone, jak następuje: I. do 55 fr. zł. rocznie, II od 55 fr. zł. do 85 fr. zł. rocznie, III od 85 do 135 fr. zł. rocznie, IV od 135 do 180 fr. zł. rocznie, V ponad 180 fr. zł.

WYKRADZENIE RELIKWJI ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU.

W tych dniach Warszawa zelektryzowana została wiadomością, że w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu zostało popełnione świętokradztwo. Wiadomość ta tembardziej przeraziła mieszkańców Warszawy, ponieważ w wymienionym kościele znajdowały się pamiątki historycznej wartości.

Zbrodniarz wykradł bezcenne dla wiernych relikwje, szczątki kości św. Władysława z Gielniowa i św. Franciszka Serafickiego Rei kwiarzyk ze szczątkami św. Franciszka Serafickiego z Asyżu został skradziony.

Skradziono ponadto 4 kielichy srebrne pozłacane, kilka patyn — przedmioty cenne ze względu na historyczną wartość. Krzywdą nie do powetowania, bolesnym ciosem dla ludności Warszawy jest zrabowanie świętych relikwji.

Pisma stołeczne biją na alarm w stronę władz bezpieczeństwa i domagają się wykrycia sprawy świętokradztwa.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja wykryła już głównego sprawcę świętokradztwa, lecz skradzionych świętości jeszcze dotychczas nie odebrała. Stanie się to jednak każdej chwili. Jakoś prędko policji warszawskiej udało się wykryć w tym wypadku świętokradców.

Inaczej jest ze sprawą świętokradztwa popełnionego w Gnieźnie. Do dziś niema w tym kierunku żadnych konkretnych wiadomości. Słychać, coprawda, że policja jest na tropie ale wierzyć nie będziemy, aż si dowiemy, że skarby są w ręku policji.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we czwartek II. gościnny występ znakomitego artysty Mieczysława Frenkla. Odegrana zostanie komedja A. hr. Fredry pt. „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Mistrz odtworzy w sztuce tej ulubioną swoją rolę Cześnika, która zalicza do najlepszych swego bogatego repertuaru. Chcąc dać możność szerokiej publiczności ujrzenia wielkiego artysty na scenie naszej — postanowiła dyrekcja dać ceny biletów jak najniższe i to od 2 — 5 500 000. — Nie wątpimy, że społeczeństwo złoży hołd mistrzowi Frenklowi i licznie zapełni widownię.

W piątek ostatni i pożegnalny występ Frenkla w „GRUBYCH RYBACH" komedji M. Bałuckiego. Premjera tegoż przedstawienia wysprzedana była do ostatniego miejsca, tak że większa część publiczności odejść musiała od kasy. Ceny miejsc od 2 — 5 500 000 mk.

W sobotę przedstawienie popularne „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY".

W niedzielę wieczorem operetka Andrana „LALKA".

Sprzedaż biletów znajduje się w składzie cygar u p. Ważyńskiego, ulica Lipowa 3.

—** **Herbatka w Mazurce.** Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego urządza w przyszłą niedzielę „Herbatkę" w Mazurce. Szczegóły w przyszłym numerze.

—** **Wielkie zapasy bokserskie w Poznaniu z udziałem Warszawy, Inowrocławia i Grudziądza.** Jak się dowiadujemy Tow. Atl. „Polonja" w Grudziądzu jest jedynem Towarzystwem z Pomorza, które zostało zaproszone na te zapasy i wobec tego wysyła do Poznania swoich przedstawicieli w osobach p. Maruszewskiego i Krzemińskiego, amatorów boksierskich z Grudziądza. Mamy nadzieję, iż Towarzystwo „Polonja" przy tej sposobności okaże swoje zdolności sportowe.

—** **Przytomność umysłu jednego z najmłodszych „zuchów grudziądzkich"** Jak się dowiadujemy, w ostatnim wypadku pożaru jaki wybuchł onegdaj w piwnicy dr. Maja przy ul Lipowej nr. 1. oddał niemałą przysługę mały dziewięcioletni Edzio Matula z VI drużyny „Zuchów grudziądzkich".

Otóż w chwili, gdy wszyscy potracili głowy — pierwszy zorjentował się w sytuacji i pobiegł szybko do seminarjum gdzie znajduje się szafka alarmowa straży pożarnej. Tam śmiałym ruchem wybił szybę i pocisnął guzik — ku zgorszeniu publiczności, która nie wiedząc, co malec czyni — miała zamiar nawet zaprowadzić go za ten czyn „karygodny" na policję. Istotnie w ęc młodzi członkowie VI drużyny „Zuchów grudziądzkich" pamiętają i wypełniają swe hasło harcerskie „Czuwaj!"

—** **Praca oświatowa T. C. L.** Komitet T. C. L. na Grudziądz, w poczuciu swego zadania budzenia ruchu oświatowego, szerzenia oświaty zwłaszcza wśród szerokich mas ludu pracującego, rozpoczął z początkiem postu wykłady powszechne, które odbywają się co niedzielę o godz. 6 w „Bazarze". Następny wykład w niedzielę dnia 23 bm. wygłosi p. inż. Domański na temat: „Co dziś każdy Polak o żydach wiedzieć powinien". W niedzielę dnia 30 marca odbędzie się wykład o Kościuszce, połączony z Wieczornica Kościuszkowską o następującym programie: 1) Przemówienie: „Znaczenie Kościuszki w dziejach naszego narodu (p. dyr. Augustyński). 2) „Przebudzenie", obraz sceniczny w 1 akcie. 3) Orkiestra. 4) Deklamacja. 5) Chór. 6) „Ostatni sen Naczelnika", obraz sceniczny w 1 akcie.

Ciąg dalszy wykładów ogłosi się w swoim czasie.

Podobną akcję oświatową i odczytową komitet stara się rozciągnąć także na Chełmińskie Przedmieście i M. Tarpno. W całej tej akcji Komitet TCL. prosi o poparcie, zwłaszcza ze strony towarzystw wszelkiego rodzaju, męskich i żeńskich żeby szereg swoich członków na te odczyty gremjalnie posyłał. Tylko w ten sposób, przez współpracę szerszych kół, akcja oświatowa TCL. stanie się owocną, docierając tam, gdzie jej istotnie potrzeba.

—** **Pogłoski o redukcji urzędników nieprawdziwe.** Wiadomość zamieszczona w niektórych pismach o tem, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić bardzo znaczna redukcja urzędników, narazie jest nieaktualną. Wiadomość o redukcji dochodzącej do 70 tysięcy jest zupełnie bezpodstawną.

—** **Dozwolone przedłużenie czasu pracy.** Roboty, które wymagają wykonania przed rozpoczęciem ogólnej pracy zakładu lub bezpośrednio po jej ukończeniu, mogą być o godzinę na dobę przedłużone. Tak samo i przy urządzeniach technicznych, które nie mogą być pozostawione bez obsługi podczas ogólnych przerw w pracy zakładu, mogą robotnicy godzinę dłużej pracować. W ostatecznym razie gdy trzeba wykonywać obydwie prace, można pracować przy nich 10 godzin a w sobotę 8 godzin, ale nie dłużej. W podobnych wypadkach przedłużenia pracy należy zawiadomić obwodowego inspektora pracy, który może pracy zabronić, gdy nie odpowiada wyżej wymienionym warunkom.

—** **O tani paszport zagraniczny dla robotników.** W związku z podwyższeniem ceny paszportów zagranicznych do 500 złotych polskich, pisma warszawskie komunikują:

1. Emigranci mający wkrótce wyjechać nie powinni się spieszyć z wykupieniem paszportów, gdyż w najbliższych dniach ukaże się urzędowe rozporządzenie, obniżające znacznie ceny paszportów dla emigrantów.

2. Robotnicy zaopatrzeni w kontrakty pracodawców z Belgji, Francji, Anglji i innych krajów, poświadczone przez miejscowe władze policyjne, mogą otrzymać paszporty w cenie 1 złotego.

Aby otrzymać paszport za 1 złoty, należy się zwrócić do najbliższego „Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nad Wychodźcami" w celu otrzymania zaświadczenia na zasadzie którego komisarjat rządu wyda paszport.

—** **Opłaty za obywatelstwo polskie.** Do min. spraw wewnętrznych wzywane są obecnie osoby, które złożyły w swoim czasie podania o uzyskanie obywatelstwa polskiego. Min. żąda od nich opłaty 100 złotych, o ile mają szanse uzyskania obywatelstwa.

—** **Zapomogi w razie klęsk żywiołowych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza, że w razie spalenia się gospodarstwa albo zniszczenia w inny sposób poszkodowani otrzymywać będą zapomogę w danym wypadku tylko na pierwsze potrzeby, a więc zakup żywności, niezbędna odzież itp. Na odbudowanie nie udziela się pomocy państwowej. W tym miejsce można zaciągać kredyt rolny przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, ul. Traugutta 11.

—** **Podziękowanie.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego przysyła nam następujące podziękowanie: Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego wyraża swoje najserdeczniejsze podziękowanie p. Marji Janowskiej-Kopczyńskiej za wspaniały występ koncertowy w dniu 14 bm. oraz p. dr. Frendlowi za akompanjament. Komitet dziękuje również wszystkim tym, którzy przyczynili się bezinteresownie do koncertu a przedewszystkiem właścicielom „Mazurki" pp. Gackowskiemu i Umińskiemu, którzy jak przy innych okazjach tak i w tym wypadku przyszli Komitetowi z pomocą, użyczając na koncert swoje drogocenne skrzydło. Podziękowanie należy się również p. Witkowskiemu (firma Schimmelpiennig) za przewiezienie fortepianu, p. Wład. Kulerskiemu za wykonanie złotego napisu na wstędze i inspektorowi ogrodów miejskich p. Wodwudowi za piękne wiązanie kwiatów i wieńca. Komitet dziękuje i obywatelstwu grudziądzkiemu, które przez swój nadzwyczaj liczny współudział w koncercie poparło w znacznej mierze akcję odbudowy teatru.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Miesięczne zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej w Grudziądzu** odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. na sali Hotelu Warszawskiego, ulica Józ. Wybickiego.

—(rt) **Polskie Tow. Właśc. Nieruchomości.** Jutro, w piątek 21 bm. popołudniu odwiedzą Komisje werbunkowe tych członków, którzy się jeszcze nie uiścili z należytości na subskrypcję Banku Polskiego. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Niebezpieczna banda złodziejska pod kluczem).** Jak nam donoszą z Radzyna, od pewnego czasu grasowała w tej okolicy banda złodziejska, włamując się coraz to do innego obywatela ziemskiego i zabierając przeważnie inwentarz lub zboże. Dzięki energicznym dochodzeniom Policji Państwowej w Radzynie pod kierownictwem starszego posterunkowego p. Grabowskiego, położono kres działalności tej bandy. Gorące uznanie należy się p. Grabowskiemu oraz pomocnym mu posterunkowym, że nie szczędzili trudów ażeby uchwycić wszystkich całą okolicę niepokojących włamywaczy.

—** **Wielki wiec w Radzynie w sprawie obrony przeciwgazowej.** W niedzielę dnia 23 bm. po nabożeństwie odbędzie się w Radzynie w sali „Strzelnicy" wielki wiec demonstracyjny w sprawie obrony przeciwgazowej państwa. Przemawiać będzie delegat związku okręg. Obrony przeciwgazowej w Grudziądzu. Wiec ten niewątpliwie zgromadzi szerokie sfery ludności Radzyna i okolicy, rozumiejąc doniosłość tej kwesji.

—** **ŁASIN. (Założenie Koła Z. O. K. Z.).** Z inicjatywy miejscowego obywatelstwa przy poparciu ze strony p. burmistrza Tomczyńskiego odbył się w ub. niedzielę w Łasinie wielki wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich w celu założenia tam miejscowego Koła. Po zagajeniu wiecu na który się stawiło liczne obywatelstwo miasta i okolicy, przez p. apt. Dębskiego i wyborze na marszałka p. Br. Rutkowskiego wygłosił kierownik Okręgu Pomorskiego p. Kalkstein wszechstronny referat o celach i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dyskusja wykazała jednomyślną opinję całego wiecu domagającą się utworzenia w Łasinie placówki Z. O. K. Z. — Do Zarządu wybrano jako prezesa p. Br. Rutkowskiego, na członków Zarządu pp. burmistrza Tomczyńskiego, dr. Bednarka, apt. Dębskiego, F. Kowalskiego, Mossakowskiego, Szlozowskiego. Prawie wszyscy obecni zapisali się natychmiast na członków Związku. W wolnych głosach poruszył jeszcze p. Kalkstein i p. Dębski konieczność subskrybowania akcji Banku Polskiego.

—** **CHEŁMNO. (Zebranie powiatowe nowego Pomorskiego Tow. Rolniczego).** Przed kilku dniami odbyło się w „Dworze Chełmińskim" zebranie, zwołane przez prezesa Zjednoczenia producentów Rolnych p. Blochowiaka, który zarazem jest wiceprezesem Kółek Rolniczych. Zebrali się bardzo licznie tak producenci rolni, jak i delegaci Kółek Rolniczych, a tem w czem zamienili życzenie walnego zebrania nowo powstałego Pomorskiego Tow. Rolniczego.

Zebranie zagaił p. Blochowiak z Gorynia, który szczegółowo wyjaśnił połączenie się obu związków, wykazując konieczną potrzebę zjednoczenia się związków rolniczych. Mówca położył szczególny nacisk na zgodne współdziałanie wszystkich rolników bez względu na posiadaną ilość morgów. Mówca zachęcił do dalszej gorliwej pracy, której podstawą winny być w tem nowem Pomorskiem Tow. Rolniczem, Kółka Rolnicze. Następnie p. Kustrzał uzupełnił wywody p. prezesa podkreślając, że nowo powstałe Tow. Rolnicze musi być tak jak Z. P. R. i Kółka Rolnicze apolityczne i bezpartyjne. Na tych samych podstawach nie mieszania się do polityki, stoi Pomorskie Tow. Rolnicze.

Przewodniczący powitał w serdecznych słowach p. starostę dr. Bobkiego i dyr. Powiatowego Banku. Starosta, po wygłoszeniu krótkiego, lecz pełnego treści referatu, zachęcił w gorących słowach rolników do subskrypcji na rzecz Banku Polskiego. Powiat chełmiński przoduje Pomorzu, a rolnictwo bardzo dzielnie się dotąd spisało. Starosta podniósł w swem przemówieniu, że jeden zacny obywatel zapisał 75 akcji, (nie jest to wcale obszarnik ani nawet średni posiedziciel).

P. Kustrzał wyjaśnia że akcje nabyć można najlepiej wspólnie w Kółkach Rolniczych przez Nadwiślański Bank

Z Teatru.

Jubjeleusz p. Z. Hartmanowej-Łozińskiej.

Przedstawienie galowe „GRUBE RYBY"

Zmarły tragiczną śmiercią przed przeszło 20 laty w Krakowie zdolny i płodny nasz nowelista i powieściopisarz komedjopisarz, Michał Bałucki, znalazł się i na afiszach naszego teatru. W recenzji ostatniej pisząc o naszym polskim Molierze, (Fredro), powiedzieliśmy, iż nazwisko jego ściągało i ściąga zawsze liczne zastępy publiczności do teatru. Z Michałem Bałuckim nie jest inaczej to też „Polowanie na męża", „Radcy pana radcy" „Emancypantki" „Dom otwarty", „Grube ryby" stale są w repertuarze naszych teatrów i zawsze serdecznie przez widzów przyjmowane. Jeżeli wieczoru wczorajszego liczniejsza jak zwykle publiczność zapełniła salę Tivoli, to wpłynęły na to i inne okoliczności: jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Zofji Hartman - Łozińskiej oraz przybycie do Grudziądza Mieczysława Frenkla.

Od pierwszego pojawienia się u nas p. H. Łozińskiej byliśmy świadomi i radzi z pozyskania takiego talentu. Grudziądz polski nie obchodził dotąd takiej jak wczorajsza, uroczystości, a że prace, talent i poświecenie dla naszej sprawy ocenić potrafi, tego dowodem wczorajszy hołd złożony artystce w przemówieniach szczerych i serdecz., w obfitości wspaniał. koszów kwiatów, wiązanek tychże i wieńca, złożonych u stóp jubilatki, przyczem towarzyszyły serdeczne uściski dłoni i życzenia brylantowego jubileuszu itp. Gdy po akcie pierwszym uchyliła się kurtyna, widzom przedstawił się jak już wspomnieliśmy, niebywały w Grudziądzu widok. Wieczorowe stroje panów i pań poprzeplatanych koszami i wazonami kwiatów, a w środku sędziwa z białutką głową „Babunia" (pani Hartman - Łozińska) otoczona nimi wokoło. Imieniem miasta przemówił pierwszy p. prezydent Włodek. W prostych a silnych słowach owianych szczerością, dziękował artystce za jej 3-letnią pracę na scenie naszej, wspomniał o działalności jej jako Polki, a przemówienie zakończył serdecznym okrzykiem „Niech nam żyje", skwapliwie przez audytorjum podjętem i przy równoczesnem ogólnem powstaniu z miejsc, parokrotnie gromko powtórzonem. Nastąpiło potem przemówienie p. dyr. Langego, słowa zabarwione bardzo serdeczną nutą i pełne wyrażające uznanie dla niepospolitego talentu. Imieniem kolegów i koleżanek przemówił artysta Konarski, jako prezes filji Związku Artystów Scen Polskich — filja Grudziądz, po nim mistrz Frenkiel odezwał się w kilku słowach do jubilatki podnosząc jej silne poczucie obowiązkowości, świadomość zadania aktorki polskiej, po czem nastąpiły serdeczne uściśnienia obu jej dłoni. Po mistrzu przemawiał imieniem orkiestry pp. urzędników Izby Skarbowej p. radca Rozborski, główny inicjator powstania tej orkiestry. delegacje kolegów i koleżanek, delegat szkoły Budowy Maszyn, oraz p. Edward Ligocki, przybyły z Poznania w imieniu literatów, czem sprawił tak jubilatce jak i publiczności miłą niespodziankę. Że w uroczystości wczorajszej wielu, chociaż myślą uczestniczyło, dowodziły tego liczne telegramy, ze scenv odczytane. Były one od wszystkich niemal dyrekcji teatrów naszych od przyjaciół i wielbicieli talentu. Artystka dziękowała komitetowi jubileuszowemu prezydentowi p. Włodkowi prasie, młodzieży, publiczności, kolegom i koleżankom, a podziękowanie swoje zakończyła okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który owację zakończył.

Po hołdzie tym grano dalej komedję, którą dyrekcja wystawiła z niebywałą starannością, tak jej jak i reżyserowi oddaiemy tu szczere uznanie. W grze artystów także odczuwaliśmy przejęcie się atmosferą uroczystą wieczoru, każdy pragnął wywiązać się jak najlepiej ze swego zadania. Scena I. przebudzenia z drzemki poczciwych staruszków, bardzo naturalnie zapoczątkowała to jedno z najlepszych u nas przedstawień. Pojawienie się Wistowskiego tj. Mistrza Frenkla wywołało burzę oklasków. Jak wspaniała jak stylowa to była postać. Ucharakteryzowany w najdrobniejszych szczegółach wyśmienicie, rola podjęta przestaje być dla niego rolą, on rzeczywiście ucieleśnia się w prawdziwego podstarzałego Don Juana, pewnego zwycięstw podbicia wszystkich serc niewieścich. Ograniczymy się na tych tylko słowach, bo z racji jubileuszu, który artysta jakby tak obchodził, tyle o nim prasa pisała, iż cgrom jego talentu jest powszechnie i dostatecznie znany nic tu nowego nie dorzucimy. Kreację swoją wówczas w roli „Świetoszka" (Le Tartuffe - L'imposteur) Moliera zadokumentował, iż na powszechne uznanie talent jego zasługuje.

Druga „rybe" Pagatowicza — radcę sądu grał p. Dąbrowski. Rolę tę doskonale ujął, wiernym był od początku do końca słabowitym cherlaczkiem, w ruchach i mimice konsekwentny, zawsze ciekawy typ przedstawiający, czem doskonale bawił publiczność.

Onufry Ciaputkiewicz (p. Łoziński) oraz Dorota jego żona (p. Hartman - Łozińska) stanowili bardzo ujmującą parę kochających się bardzo, mimo ustawicznych przekomarzań, staruszków, doskonale zgrani ze sobą.

Pan Jóźwicki w roli Filipa, służącego u Ciaputkiewiczów dostrajał się dobrze do swoich chlebodawców, radość jego i przejmowanie się zakłopotaniami swych państwa wypadały szczerze.

Helenka i Wandzia — sprawczynie harmidru i wesela u Ciaputkiewiczów nie były takiemi zławiskami, jakie sobie Bałucki wyobrażał.

Burczyński (p. Lenk) wniósł na scenę szczerego werwo szlagona - Burczymuchy w ruchach i wybuchach gniewu nie powtarzał się nużąco, słowem oddał dobrze te rolę.

Nie możemy tego powiedzieć o Henryku Interpretator tej roli nie był zakochanym po uszy młodzieńcem; samo jego zbyt ślamazarne przybycie do Helenki to nie było śpiesznem dążeniem do bogdanki. Czyżby interpretator nie przeżywał jeszcze takich chwil, jakie miał dtv....?...

W końcu sprawozdania wyrażamy życzenie, aby utwory Bałuckiego, niezbyt głębokie ani grzeszące subtelnością psychologji, bardzo zatem dla ogółu przystępne utwory, odznaczające się zmysłem spostrzegawczym, darem opowiadania i dowcipem obok patrjotycznej tendencji częściej pojawiały się w repertuarze naszego teatru.

Uznanie należy się również orkiestrze urzędników skarbowych i komunalnych, których poprawnemi swemi produkcjami uświetnił wieczór wczorajszy, wieczór pamiętny, który w kronice teatralnej chlubnie będzie zapisany. Jor.

w Toruniu i Poznański Bank Ziemian w Grudziądzu. Mówca gorąco zachęca do subskrypcji i to w rolniczych organizacjach, by rolnicy jako tacy byli godnie reprezentowani i wpływ swój mieli na Bank Polski. Następnie omówiono sprawę podatku majątkowego, bliższą jednak dyskusję w tej sprawie na życzenie p. Ślaskiego odłożono do następnego zebrania. Przewodniczący w wolnych głosach zachęcił składkowanie na rzecz pogorzelca p. Kleiny z Komorska, któremu spaliło się zabudowanie oraz dorosła córka. Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes zamknął zebranie, obwieszczając, że przyszłe zebranie odbędzie się w maju i będzie jako walne zebranie. S. K.

—** **CHEŁMNO. (Znowu ofiara poświęcenia).** Przed kilkunastu dniami donosiliśmy, że wskutek zarażenia się tyfusem plamistym dokonała żywota siostra Amadea, a już dochodzi nas wiadomość, że żniwo śmierci nie oszczędziło drugiej ofiary z tego samego klasztoru w osobie samej przełożonej, siostry Asteria. Nie umarła ona coprawda na tyfus plamisty, ale wskutek niezmordowanej swej opieki, roztaczanej nad chorymi, zapadła na zapalenie płuc, do którego w ostatnich dniach przyrzuciło się zapalenie otrzewnej. Nie pomogły tu już żadne środki lekarskie. Siostra Asteria, z domu Kosińska, pochodziła z Kowalewa i liczyła zaledwie 44 lata.

—** **TORUŃ. (Kradzież dziecka).** W tych dniach odebrała dziecko ze szpitala miejskiego jako własne nieznana z nazwiska kobieta. Jak się później okazało było to dziecko niejakiej Anny Storch, zamieszkałej przy ulicy Bydgoskiej. Dochodzenia w toku.

(Napad w lesie łysomickim). Przed kilkoma dniami nieznany mężczyzna napadł na przechodzącą lasem pomiędzy Łysomicami a Toruniem Helenę K., która została przez niego zgwałconą. Natychmiast przeprowadzone dochodzenia i poszukiwania za sprawcą nie odniosły na razie skutku.

—** **TORUŃ. (Śmierć pod kołami pociągu).** W ubiegły czwartek dnia 13 bm. rano na dworcu głównym znaleziono po odejściu pociągu warszawskiego na torze II po stronie południowej zwłoki młodego mężczyzny. Jak wykazały dochodzenia jest to 18-letni syn kolejarza zam. w Warszawie. niejaki Kazimierz Łuniewski, który w zamiarze samobójczym położył się pod koła pociągu w czasie postoju tegoż. skutkiem czego został rozkrajany na dwie części. Zawezwany ojciec z Warszawy odebrał w piątek zwłoki nieszczęśliwego.

—** **NOWEMIASTO. (Pierwszy wiosenny jarmark nieudany z powodu zasp śnieżnych).** Piszą nam: „Jarmark w Kurzętniku, przypadający 12 marca traktowany bywał jako pierwszy wiosenny, na którym zakupywało się materjały na letnie kostjumy, płytkie buciki i dodatki do słomkowych kapeluszy, które przygotowywały się na Wielkanoc. W tym roku nie dopisał on całkiem. skutkiem zawiei śnieżnych. które unieruchomiły kolej i zawiały drogi nie do przebycia. Ledwie mieszkańcy Nowegomiasta i pobliskich wiosek przekopali się wśród zasp śnieżnych. zwalczając białe tumany ciskane wichrem w twarze i tęsknym wzrokiem patrzyli po pustym rynku, gdzie ledwie kilku żydów próbowało rozbić namioty. Najgorsze, że wielu z tych, którzy wyładowali dobrze kieszenie celem kupna obuwia czy łokciowizny dla rodziny nie załatwiwszy żadnej tranzakcji spieszyło do restauracji„ celem ulżenia kieszeni, że potem z ciężkiemi głowami i nogami jak ołów. odwożeni byli pół-żywi do domów, oczywiście z kieszenią lekką.

—** **KARTUZY. (Miasto bez wody).** Od kilku dni brak w mieście wody dlatego, że na dworcu tutejszym, skąd w ostatnim czasie dochodziła woda do miasta, zakręcono nieprawidłowo rury. Z tego powodu rury wodociągów miejskich popękały i stąd przeszkoda w dostarcz. wody. Skoro uszkodzone rury zostaną naprawione, będą wodociągi znowu wody dostarczały. Jak długo potrwa naprawa, niewiadomo.

—** **TUCHOLA. (Patrjotyzm kupców i przemysłowców).** W Tucholi na wspólnem zebraniu kupców i przemysłowców zapisano, jak nam donoszą 160 akcyj Banku Polskiego. — Przykład to godny naśladowania.

Z całej Polski.

—* **KOMOROWO. (Zbrodnicze marnowanie żywności).** Miejscowy „Dziennik Bydgoski“ donosi, że według śledztwa urzędowego w majątku państwowym Komorowo-Krostkowo w powiecie wyrzyskim pasiono bydło i świnie produktami nadsyłanemi przez dobroczynną Amerykę dla dzieci polskich. Takich produktów według wyników śledztwa było 5 wagonów, według naszych informacyj zaś było ich 8 wagonów. w tem najprzedniejsza mąka dla chorych dzieci, nawet w Ameryce bardzo kosztowna, dalej cukier fasola, kakao i smalec. Kakao znalazło się na śmieciach. gdzie je uboga ludność rękami zgarniała. Zbrodnia, której takiem postępowaniem dopuszczono się wobec społeczeństwa musi znaleźć niezwłoczną i zasłużoną karę.

—* **BYDGOSZCZ. (Usiłowane samobójstwo bezrobotnej).** Samobójstwo popełnić zamierzała 19-letnia Wyrzykowska, była pracowniczka fabryki pilników „Grakona“. Wskoczyła ona w ubiegły czwartek w pobliżu mostu Królowej Jadwigi do Brdy. lecz desperatkę na szczęście zauważyli przechodnie i w ostatniej chwili z wody wyciągnęli. Powodem tego rozpaczliwego kroku było zwolnienie W. z pracy na skutek redukcji.

—* **WARSZAWA. (Obchód rocznicy objęcia wybrzeża polskiego).** W ubiegłą niedzielę, w południe staraniem Ligi Żeglugi Polskiej odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy objęcia wybrzeża polskiego. na której wygłoszono szereg przemówień i referatów. Następnie odbyły się demonstracje filmowe manewrów floty polskiej na Bałtyku.

(Testament śp. prof. Sokołowskiego). Zmarły profesor Sokołowski zapisał Uniwersytetowi warszawskiemu pałacyk przy ulicy Śniadeckich a nadto 10 000 rubli w listach zastawnych miasta Warszawy z warunkiem, aby uniwersytet urządził tam muzeum gruźlicze oraz zaprowadził wykłady fizjologii.

(100-letni więzień). W tych dniach wypuszczono z więzienia w Warszawie żyda M. z ul. Franciszkańskiej. który właśnie ukończył 100 lat życia. Przed 5 laty, mając 95 lat. był dzierżawcą sadu niedaleko Warszawy i zarazem paserem. Sąd skazał go wtedy za to na 5 lat więzienia, które odsiedział w dobrem zdrowiu.

—* **LWÓW. (Echa wybuchu bomby).** Ekspozytura związkowa ustaliła, że siła wybuchu bomb. które zostały podłożone w gmachu policji. była w stanie wysadzić cały budynek. Tylko dzięki wypadkowi nie nastąpiła katastrofa. Akcja terrorystyczna, według instrukcji, znalezionej u Bessarabowej była zakrojona na szeroką skalę. Pierwszem ogniwem do wykrycia tej akcji było aresztowanie dwóch akademików ukraińskich, którzy wieźli z Gdańska do Lwowa centnar pyroksyliny.

(Powtórna obdukcja zwłok Bessarabowej). Na cmentarzu Janowskim odbyły się powtórne oględziny zwłok Bessarabowej. Komisja i tym razem stwierdziła. że ślady na ciele ...atki w postaci sińców nie są obrażeniami, pochodzącemi od uderzeń kijem, laską lub sprzączkę żelazną Żadnych pręgów i tym razem komisja nie odkryła.

—* **RADOM. (Zawieje śnieżne na kolejach).** W okręgu kolejowym dyrekcji radomskiej szalała w ciągu ostatniej nocy bardzo silna burza śnieżowa, tak, że w niektórych miejscowościach tor kolejowy został pokryty półtorametrową warstwą świeżego śniegu. Na linji Włodzimierz Wołyński—Zawada ugrzęzły w śniegu dwa pociągi osobowe i jeden towarowy. które zostały w części ściągnięte z linji do stacji kolejowych. Władze kolejowe wysłały pociągi ratunkowe i wydały zarządzenia. aby w najkrótszym czasie linję oczyścić. W dyrekcji wileńskiej w ciągu ostatniej nocy wznowiły się opady śnieżne i ruch pociągów odbywa się przy pomocy pługów odśnieżnych.

Obrona przeciwgazowa.

Obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej podaje do wiadomości, że od dnia 1 do 29 lutego 1924 r. na budowę Instytutu Gazoznawczego wpłynęły kwoty następujące:

Z „Kurjera Warszawskiego“ 593 322 000 marek. z „Polski Zbrojnej“ 414 410 000 marek, z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie 300 000 000 marek, z Oddziałów Komitetu Obrony Przeciwgazowej: w Białymstoku 2 780 143 189 mk., w Jarosławiu 96 777 380 marek. w Knurowie 100 000 000 marek, w Lipnie 39 827 000 marek, w Lublinie 34 000 000 mk., w Łomży 70 000 000 marek. w Łodzi 35 000 000 marek. w Ostrowcu 557 000 000 marek, w Ostrowiu 236 780 000 marek, w Poznaniu 400 000 000 marek, na Saturnie 62 000 000 marek, w Skierniewicach 45 000 000 marek, w Sosnowcu 250 000 000 marek, w Tczewie 50 000 000 marek w Toruniu 500 000 000 marek, we Włodzimierzu Wołyńskim 10 000 000 marek. **od ekspedycji Towarowej P. K. P. w Grudziądzu 17 360 009 marek**, od Pracowników Dworca i Nadzoru Toru w Wejherowie 161 200 000 marek, od Czytelni i Bibljoteki kolejowej, Urzędu Maszynowego i Parowozowni. Ekspedycji Towarowej w Bydgoszczy 868 194 000 marek, od Głównej Kasy Kolejowej w Poznaniu 17 040 000 marek, od Pracowników Stacji Kolejowych i Nadzoru Toru: w Redzie 17 700 000 marek, w Gościcinie 18 500 000 marek. w Gdyni 29 000 000 marek w Turznie 49 000 000 marek. Kolejki w Chełmży 12 780 000 marek, w Rumji-Zagórze 13 000 000 mk., w Kornatowie 66 450 000 marek, z Kasy Stacyjnej w Nakle 34 575 000 marek. od Urzędu Maszynowego P. K. P. w Toruniu 21 500 000 marek. od Zarządu Zakładów Gazowych Wydziału Kontroli Urządzeń Gazowych w Warszawie 55 000 000 marek,, od Urzędu Gminy Zośniańskiej 43 207 000 marek, od p. Soszyńskiego, sołtysa w Boguszewie 30 000 000 marek, od osadników osady w Rokitnie 70 000 000 marek, od Urzędników Kopalń Węgla „Czeladź“ 70 220 000 marek. od Pracowników Cywilnych Wojsk. Inst. Geograficzn. reszta dochodu z balu dnia 12./I. 110 055 000 mk.,

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Podatek majątkowy.

W czasie od 1-go do 8-go bm. do samych tylko izb skarbowych bez wpłat do PKKP. i PKO. oraz bez sum z weksli i eksportu zboża, wpłynęło na poczet drugiej zaliczki podatku majątkowego w dalszym ciągu 8.064.138.82 fr. zł. częściowo z egzekucji częściowo zaś z przedterminowego wpłacania drugiej raty, której ostateczny termin. jak wiadomo, upływa w dniu 25 bm.

Nowa taryfa celna.

Od dnia 23 lutego rb. obowiązuje na Litwie nowa taryfa celna. Litwa zmieniła dawne stawki celne „ad valorem“ na stawki celne specyficzne„ by przystosować je do taryf obowiązujących w Estonji i na Łotwie i by w ten sposób umożliwić dojście do skutku bałtyckiej unji celnej.

O zakaz wywozu skór cielęcych.

Eksporterzy surowych skór cielęcych złożyli do min przemysłu i handlu podanie w sprawie otrzymania pozwolenia na wywóz 3 500 000 sztuk skór surowych za granicę. W związku z tem rozeszła się pogłoska, że Polska będzie ogołocona z tego surowca i czynniki zainteresowane zaczęły podbijać cenę. Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, Min. Przemysłu i Handlu odmówiło pozwolenia wywozu 3 500 000 sztuk, natomiast zezwoliło na wywóz 150 000 klg. przez wskazaną w pozwoleniu pograniczną stację wywozową.

Wznowienie rokowań polsko-gdańskich.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że w najbliższych dniach odbędzie się dalszy ciąg rokowań polsko-gdańskich, w sprawie przepisów przywozowo - wywozowych i ewentualnie w sprawie ujednostajnienia przepisów akcyzowych oraz monopolowych na obszarze Rzpltej i w. m. Gdańska Rokowania te rozpoczną się przypuszczalnie w Gdańsku. Będą one dalszym ciągiem rokowań polsko-gdańskich przerwanych w Warszawie w listopadzie r. ub. Naradom tym ze strony polskiej przewodniczyć będzie generalny komisarz Rzpltej Polskiej p. dr. Strassburger.

Szczegóły zawartej umowy węglowej na Śląsku.

Nawiązując do podanych wiadomości o uzgodnieniu stanowiska rządu z przemysłowcami w sprawie obniżenia cen węgla śląskiego oraz przemysłowców z robotnikami w sprawie czasu pracy, należy rozszerzyć nowymi szczegółami informacje o podpisanej umowie węglowej. Według tej umowy wprowadzone zostały pauzy obiadowe przy robotach na górze na przeciąg trzech kwadransów. O pauzę tę zostaje przedłużony czas pracy 8-godzinny. Na tym punkcie dochodziło do różnych dyskusji, gdyż początkowo przemysłowcy żądali wprowadzenia półtoragodzinnej pauzy obiadowej. Również sprawa terminu wypłacania uposażeń górnikom została zreformowana na wzór przedwojenny tj. wypłaty uskuteczniane będą w dwóch terminach. W pierwszym udzielana będzie zaliczka w drugim całkowite wyrównanie należności miesięcznych.

Narady Rządu z młynarzami.

Dnia 12 bm. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Dyrektora departamentu . przemysłowego inż. J. Dąbrowskiego posiedzenie przedstawicieli wielkiego młynarstwa z całej Polski. w sprawie zastanowienia się nad środkami, któreby mogły poważnie wpłynąć na obniżenie cen mąki w stosunku do cen żyta. Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele młynarstwa zobowiązali się w terminie 8 dniowym przedstawić rządowi warunki, przy zastosowaniu których cena mąki mogłaby być poważnie obniżona.

Opłaty za czynności urzędów miar.

Zostało podpisane rozporządzenie ministra przemysłu handlu w sprawie częściowego podwyższenia opłat za czynności urzędów miar Stawki dotychczasowe podlegały linearnemu sześćsetkrotnemu podniesieniu Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1924 r.

Rewizje taryfy celnej.

Dnia 10 i 11 bm. odbyły się posiedzenia 11-ej i 12-ej podkomisji fachowych do rewizji taryfy celnej Podkomisja 11-a rozpatrywała wnioski dotyczące takich artykułów jak kalafonja. terpentyna, oleje i smoły żywiczne kauczuk itp., oraz guma i wyroby z niej (kalosze, obuwie płaszcze gumowe itp) Na podkomisji 12-ej omawiano wnioski dotyczące rewizji 84 i 85 pozycji taryfy celnej. obejmujących naftę i produkty z niej. Podkomisja wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej stawki celnej na naftę z zaokrągleniem fr. zł. z 8,60 do 9 fr. zł. od 100 kg. oraz za zmianą obecnej nomenklatury w szczególności nomenklatury olejów w zależności od ich ciężaru gatunkowego analogicznie jak to jest w innych taryfach celnych państw zachodnio - europejskich. Posiedzenie 13-ej podkomisji, które rozpoczęło się dnia 13 bm. (obejmuje przetwory i materjały grupy chemicznej) trwa w dalszym ciągu i zapewne zostanie ukończone dnia 19 bm.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 20 marca	dnia 21 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 20 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.380
Franki belgijskie	393
Franki francuskie	467
Franki szwajcarskie	1.580
Funty angielskie	39.450
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	385
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.870
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 20 3.

Dolar	5,80
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0.61

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 19 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	20 000—22.000
Pszenica	34.000—40.000
Jęczmień zwyczajny	19.000
Jęczmień browarowy	22 000—24.000
Owies	21.00 —22.500
Mąka żytnia	34 000—34.500
Mąka pszenna	66.000—71.000
Ospa żytnia	12.000
Ospa pszenna	14.000
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Pelnszka	15.000—17.000
Wyka	14.000—16.000
Groch polny	22.000—28.000
Groch Wiktorja	65 000—60.000
Seradela	14.000—16 000
Słoma luzna	2 000— 2 500
Słoma prasowana	4 800— 5 500
Siano luźne	5 000— 5.500
Siano prasowane	10.000—10.800

Poznańskie ceny na bydło z 19. 3. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 14. 3	Cena 19 3
Bydło rog. I kl.	176 000 000	180 000 000
„ „ II kl.	144 000 000	156 000.000
„ „ III kl.	96.000.000	112 000.000
Cielęta I kl	130 000 000	124,000 000
„ II kl.	120.000,000	110 000,000
„ III kl.	110.000 000	100.000.000
Świnie I kl.	212,000.000	228 000.000
„ II kl.	2[illegible]0 000 000	212.000.000
„ III kl.	180.000,000	190 000,000
Owce I kl.	—	130.000 000
„ II kl.	—	104.000.000
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	34 000 000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	40.000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Raszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej
w poniedziałek, dnia 24 marca 1924, o godzinie 5-tej popołudniu.

Porządek dzienny:

A. Doniesienia:
1. Sprawozdanie z rewizji kas.
2. Sprawozdanie za rok ubiegły.

B. Wybory:
1. Wybór radców miejskich.
2. Zatwierdzenie Komisji.

C. Wnioski:
1. Uchwalenie statutu dla Kasy Oszczędn.
2. Ustalenie wysokości dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów za wyrób i sprzedaż alkoholu.
3. Uchwalenie 100% dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1924.
4. Zmiana statutu o pobieraniu podatku od samochodów, koni, wozów i powozów, jako przedmiotów zbytkowych.
5. Wniosek drobnych kupców o prawo sprzedaży przy ul. Pańskiej i Rynku.
6. Zatwierdzenie preliminarzy budżetowych na rok 1924, Wydz. I—XXVIII.
7. Zatwierdzenie nowoustalonych przez Komisję i Magistrat cen za gaz.

Na posiedzenie zaprasza
Grudziądz, dnia 20-go marca 1924 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
w z. podp. Jakubowski. [8401

Licytacja koni wojskowych

Ogłaszam sprzedaż licytacyjną kilkunastu wybrakowanych koni wojskowych, która się odbędzie **dnia 4 kwietnia br., o godzinie 10 tej w Toruniu**, na placu przed budynkiem Starostwa powiatowego.

Wiatze wojskowe za ewentualne wady zwrotne koni sprzedanych nie ponoszą żadnej gwarancji.

Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy z wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu końmi. 8402

Od kwoty uzyskanej ze sprzedaży będzie się pobierać 1/2 % podatku stęplowego.

Toruń, dnia 19 marca 1923 r.
Komendant Uzupełnień Koni Nr. 24. w Toruniu.
(—) **Kościelki**, major.

Poszukuje się
2 fornali
z 2 posyłkami
Zgłoszenia przyjmuje dnia 28 bm.
Przestaszewska
posiadłość Lisiekąty. 8515

Poważne przedsiębiorstwo branży kolonjalnej poszukuje **Magazyniera** energicznego, młodego zdolnego fachowca do samodzielnej dyspozycji i
korespondentkę — maszynistkę
możliwie ze znajomością stenografji polskiej, inteligentną, mogącą wykazać dłuższą praktykę i absolutną pewność pracy. Zgłoszenia z podaniem pretensji do Głosu Pomorskiego nr. 8397.

Płaszcze damskie
po 25 miljonów mk.!
Suknie damskie, dziecięce ubranka, manufaktura i towary krótkie poleca
A. Markowicz, ul. Chełmińska 5.

Świat i Prawda
jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda“ jest pismem niezawisłem ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w
Drukarni Pomorskiej
Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

---

1 wagon
proszku mydlanego „Sapon“
oraz 1 wagon (Ergasta)
Ia twardego mydła do prania
nadeszły i poleca odsprzedającym po cenach konkurencyjnych
Wysyłkowy Dom Mydła »Hemchen«
ulica Pańska nr. 25. (8379) Telefon nr. 227

KINO »CORSO« KINO
Dziś! Dziś!
Czciciele szatana
II. serja p. t. „Czarna Maska“
III. serja p. t. „Tajemniczy Pałac“
12 aktów razem 12 aktów

Warszawianka bona-wychowawczyni
poszukuje posady
Marja Krystosiak
Majętność SIKOROWO
poczta Mątwy,
powiat Inowrocławski

Samodzielna z olna
modniarka
potrzebna natychmiast jako
wspólniczka
Kapitał niekonieczny
Zgłoszenia z podaniem lat pracy do Głosu Pomorskiego pod nr. 9577.

Szmaty
przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych** ilościach
Drukarnia Pomorska

Mieszkania

Poszukuje się dwóch eleganckie
umeblowanych pokoji
dla samodz. kupca i bankowca, w centrum miasta, przy dobrem wynagrodzeniu.
Oferty uprasza się do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 8398.

Oficer poszukuje
dwuch pokoji
umeblow, najchętniej z całem utrzymaniem, z dniem 1 kwietnia Zgł. ul. Kuntersztyńska 1.
SZOPIŃSKI. [9601

Potrzebne dwa pokoje
lub 8619
jeden z kuchnią
dla poważ. małżeństwa.
Wiadomość
Królewski Dwór n. 15.

Wojażer
na towary kolonialne i spirytualja poszukiwany.
Zgłoszenia uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 8393.

Dzielna ekspedjentka
z branży obuwianej
poszukiwana od 1 kwietnia lub wcześniej
Tamże zgłosić się może
UCZENICA 8390
Salon obuwia ul. Długa 9.

WAPNO
w kawałkach nadeszło
Władysław Lutobarski,
skład żelaza i artykułów budowlanych,
ul. Toruńska 15. [9620

Sprzedaże

Meble, pościel, maszyna do szycia, urządzenie kuchenne na sprzed. Czteropokojowe mieszkanie z gazem i światłem elekt. do odstąpienia. Bliższej informacji udzieli się w składzie ulica Stara Rynkowa nr. 2. [9617

Baczność muzycy!
Jazzband
z wszelkimi instrumentami oraz **gramofon** z ca. 20 płytami korzystnie na sprzedaż.
M. Schreiber,
ul. Grobowa 18.

SPICHLERZ
nad Wisłą **sprzeda**
Ogrodowa 35, I piętro

Ogródek
nad Wisłą uroczo położony, z altaną sprzeda
Ogrodowa 35, I piętro

WILK 10 miesięczny na sprzedaż
Alfred Raitt, Droga Łąkowa 1.

Krowa
na sprzedaż
Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr. 23. [9607

Kupna

Kupujemy każdą ilość
puszek
od Cukierków
i płacimy najwyż ceny
Pomorska Wytwórnia Cukierków 8698
Grudziądz, Groblowa 5.

Wózek ręczny
kupię
A. Wiśniewski
Stara nr. 15. [9611

Posady

ELEW
z wyższem wykształceniem i z lepszej rodziny może się zgłosić od 1. 4. br. do interesu zbożowego z podaniem życiorysu pod nr. 8281 do „Głosu Pomorskiego“

Szlifierza
przyjmie [8403
Szlifiernia szkła
Kościuszki 17.

Znaleziono

Młody piesek
żółty przybłąkał się do Muzeum Lipowa nr. 28. Proszony odebrać go w trzech dniach za zwrotem kosztów. Po upływie 3 dni uważam go za własność. [9616

Różne

Wyszedł z druku **nr. 3** tygodnika oświatowo-wychowawczego dla Młodzieży
„Złote Chwilki“
pod redakcją i wydawnictwem K. Korwin-Piotrowskiej (Iskierki). Do nabycia w księgarniach w Grudziądzu.

Lekcje tańców.
Pierwsza lekcja odbędzie się we **wtorek, dnia 25 marca**, o godzinie 7 1/2 w hotelu pod „Złotym Lwem“
Zgłoszenia przyjmuje jeszcze [9608
Frieda Sinell
ulica Forteczna nr. 10a dom w ogrodzie.

Dostawy większej ilości
mleka
poszukuje zaraz lub później Ofer. do Głosu Pomorskiego pod n. 9618

Ceny znacznie zniżone!

Kto raz się przekonał, że w firmie **Manpol w Łodzi**, ul. Pomorska 7, można nabyć wszelkie towary na ubrania lub kostjumy **za pół ceny podług cen swojej miejscowości**, w gatunkach najlepszych, ten zostanie naszym stałym klijentem. Tylko nasza firma ma możność wysłać towary dobrego gatunku z pierwszorzędnych fabryk, we wszystkich kolorach, ostatniej mody, po cenach następujących:

Wyroby sztrajchgarnowe i kamgarnowe

Materjał wełniany w paseczki			Boston gładki w kolor granat. i czarnym		
Gat. A.	31.000 000,—	za 3 metry	Gat. A.	12 500 000 —	za 1 metr
„ B.	45.000.000,—	„ „ „	„ B.	24 500.000,—	„ „ „
„ C.	56 000 000,—	„ „ „	„ C.	31.000.000,—	„ „ „
„ D.	75 0 0 000,—	„ „ „	„ D.	39.000.000,—	„ „ „
„ E.	97.000.000,—	„ „ „	„ E.	45 000.000.—	„ „ „

Do każdego zamówienia dodaje się 3 metry podszewki gratis.

OKAZJA NADZWYCZAJNA.

Na zbliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów ołowianych, pierwszorzędnych firm, składających się z następujących artykułów, za sumę

60 MILJONÓW MAREK

1. 3 metry materjału na suknię, podwójna szerokość ostatniej mody,
2. 1 obrus biały na 12 osób w kwiaty białe, bardzo trwały,
3. 1 prześcieradło białe pełnej szerokości, trwałe w praniu,
4. 3 ręczniki po 1 metr długości w kwiaty białe (trwałe),
5. 3 ręczniki ku henne z niebieskimi lub czerwonymi brzegami,
6. 2 1/2 mtr. płótna białego pełnej szerokości na koszule,
7. pół tuzina chustek białych, batystowych,
8. 3 pary skarpetek lub pończoch. [8394

Zamówione towary wysyła się za pobraniem, płaci się przy odbiorze.

Nasz adres:

Firma MANPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7.

Na liczne życzenia zaprowadziliśmy 8171
tytuń w paczkach po 50 gr. pod nazwą
TYTUŃ nr. 2
cena 1.800.000 mk. · Znakomita mieszanka.
Prosimy wszędzie żądać.
Telef. 66. **ORIENT T. A. Bydgoszcz.** Telef. 66.



Prawdziwą [7713
Emulsję tranową
wytwórni **Alama**
używać winna **każda matka** dla swych dzieci przeciw skrofulozie i angiel. chorobie.
Emulsja tranowa „Alama“
jest także niedorównany środek odżywczy, wzmacniający dla dorosłych i dzieci po influencji, kokluszu, zapaleniu płuc itd.
Wytwórcy:
Bracia Machalla Tow. Akc. Poznań
Do nabycia we wszystkich aptekach i droger. ach.

Koroną dobrych papierosów
pozostaną zawsze
PALOME i SAN REMO
8191
odznaczając się dobrym smakiem i aromatem.
Tel. 68 **ORIENT T. A., Bydgoszcz** Tel. 68

Tow. Akc. »Pneumatyk«
Fabryka Wyrobów Gumowych w Poznaniu
po zmontowaniu i uruchomieniu głównego oddziału,
Solacz — Droga Urbanowska nr. 1
jako specjalność wyrabia:

MATERJAŁY JEZDNE: 8040
Opony i dętki samochodowe
Opony i dętki rowerowe
Masywy do samochodów ciężarowych
Opony powozowe.

MATERJAŁY TECHNICZNE
dla Kolejnictwa i Przemysłów:
Cukrowniczego,
Włókienniczego,
Papierniczego,
Naftowego i innych

Towar pod względem dobroci nie ustępuje wyrobom zagranicznym
Dostawa terminowa.
Dostawcy M. S. Wojsk. i Pol. Kolei Państw.

Adres Zarządu: Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 22